

# Złe zdanie komisji Parlamentu Europejskiego o CETA

12 grudnia 2016

Forsowana przez korporacje umowa o wolnym handlu pomiędzy Kanadą a Unią Europejską zagraża interesom europejskich pracowników – stwierdziła Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Parlamentu Europejskiego. O przyjęciu bądź odrzuceniu traktatu zadecydują europosłowie podczas głosowania w lutym.

„CETA zagrozi istnieniu 90 milionów miejsc pracy” – alarmują członkowie komisji odpowiedzialnej za warunki pracy, szkolenie zawodowe i swobodny przepływ pracowników i emerytów w ramach wspólnoty. Jest to ważna opinia, która można wpłynąć na decyzje poszczególnych frakcji przez decydującym głosowanie. Dla zwolenników umowy negatywny głos jest niemiłym zaskoczeniem, gdyż dotychczas wszystko wskazywało, że umowa zostanie przegłosowana przez większych problemów.

W jaki sposób fachowcy uargumentowali swoje stanowisko? Przede wszystkim – wskazują na znikome korzyści z implementacji CETA. „W kwestii tworzenia godnych miejsc pracy dowody empiryczne, których podstawą są realne modele, wskazują jednak co najwyżej na marginalny ogólny wzrost zatrudnienia w UE wynoszący nie więcej niż 0,018 proc. w okresie wdrażania przewidzianym na 6-10 lat. Ponadto w ostatnich badaniach wykorzystujących takie modele przewiduje się rzeczywistą utratę 204 tys. miejsc pracy w całej UE, w tym 45 tys. we Francji, 42 tys. we Włoszech i 19 tys. w Niemczech” – czytamy w raporcie.

Eksperci alarmują również, że przyjęcie CETA może poważnie zaszkodzić małym i średnim firmom, które „zostaną pożarte” przez korporacyjne giganty. Umowa zakłada bowiem zniesienie tzw. pozataryfowych ograniczeń dla działalności podmiotów zarejestrowanych w Kanadzie. W praktyce będzie to oznaczało

większą swobodę dla wielkich firm, które będą mogły rejestrować się w kraju klonowego liścia, aby ominąć wiele norm bezpieczeństwa obowiązujących na Starym Kontynencie. Członkowie komisji wskazują, że firmy europejskie „będą musiały stawić czoła silnej konkurencji ze strony dużych północnoamerykańskich korporacji transnarodowych, co zagrazi istnieniu 90 mln miejsc pracy (67 proc. całkowitego zatrudnienia) w tych przedsiębiorstwach”. Innym wskazanym zagrożeniem jest pogłębienie różnic zarobkowych, co może doprowadzić do „większych nierówności i ostrzejszych napięć społecznych”.

Korporacje mają jednak swoich lobbystów w Brukseli i Strasburgu. Zalicza się do nich Komisja Handlu Międzynarodowego, która „bez zastrzeżeń zaleca wyrażenie zgody” na zawarcie porozumienia.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)